

Starostwo truje moje krowy



str. 7

W Ozorkowie boją się pedofila



str. 12

Lokatorzy skarżą się na zimno



str. 10

Razem
z Reporterem
Program TV



cena
1,50 zł
w tym 8% VAT

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

WTOREK, 12 LISTOPADA 2013 • NUMER 62/2013

Święto
Niepodległości,
fotoreportaż str.9

DAROWANO RESZTĘ KAR.
WIĘZNIOWIE NA WOLNOŚCI



str. 5

RADNY ZE SKARGĄ
W KOMENDZIE



str. 2

BRUTALNY GWAŁT W ŁĘCZYCY!

Policja zatrzymała
aż 6 mężczyzn
podejrzanych
o zgwałcenie 26-letniej
dziewczyny



str. 3

Zalewa ich krew. W Ozorkowie
działająca w centrum miasta
ubojnia spędza sen z oczu
okolicznym mieszkańcom - **str.11**

Co Maciej Orłoś robił w Łęczycy?

str. 6

Ogromne emocje wśród rodziców wywołała decyzja Sejmu, który nie przyjął obywatelskiego wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. O opinie w tej sprawie zapytaliśmy mieszkańców - **str.2**



ISSN 2299-3703

96



9 772299 370201

Sześciolatki marsz do szkoły!



fot. archiwum

ŁĘCZYCA

Ogromne kontrowersje wywołały obrady Sejmu, który nie przyjął obywatelskiego wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Rodzice łęczyckich maluchów są w tej sprawie podzieleni. Nie brakuje jednak opinii, że decyzja Sejmu jest niesłuszną. - To rodzice powinni mieć wpływ na to, czy chcą wysłać swoje 6-letnie dziecko do szkoły - mówi zbulwersowana pani Marta, matka sześciolatki.

Wniosek o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum poparło 222 posłów, 232 było przeciw. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Za

wnioskiem była cała opozycja: PiS, Twój Ruch, SLD, SP. Przeciw głosowali posłowie PO oraz PSL - choć z dyscypliny w głosowaniu wyłamało się dwóch posłów tej partii.

Tomasz Elbanowski, inicjator wniosku o referendum, tuż po głosowaniu rozwinął w sali sejmowej transparent z napisem „Dzieci i rodzice nie mają prawa głosu”. Wiele osób popierających przeprowadzenie referendum krzychało: „Hańba, wstydźcie się”.

W Łęczycy temat jest szeroko komentowany przez rodziców. Nie brakuje zdań, że referendum w tej sprawie powinno zostać przeprowadzone.

- Najlepiej znam własne dziecko i to ja powinnam decydować, czy posłać je w wieku sześciu lat do

szkoły - słyszymy od pani Marty.

Wielu rodziców uważa ponadto, że szkoły nie są przygotowane na przyjęcie sześciolatków. Są też jednak opinie, że pójście w tym wieku dziecka do szkoły jest dobrym pomysłem. Warto dodać, że powiat łęczycki charakteryzuje się na tle innych powiatów woj. łódzkiego tym, że bardzo wielu rodziców zdecydowało się we wrześniu posłać sześciolatków do szkół. Pierwsze miejsce powiatu łęczyckiego to zasługa przede wszystkim gminy Łęczycza. Tam do podstawówki trafiło aż 80 ze 169 tamtejszych sześciolatków.

O opinie ws. posyłania sześciolatków do szkół zapytaliśmy rodziców (patrz sonda).

(stop)

Wojenka radnego z policją

We wtorek na ręce mł. insp. Pawła Karolaka, komendanta KPP w Łęczycy, trafiła skarga na st. asp. Agnieszkę Ciniewicz, rzecznika miejscowej policji. Wielokrotnie działający w imieniu mieszkańców radny Zenon Koperkiewicz jest zbulwersowany odpowiedzią rzeczniczki, jakoby jego interwencja i prośba o pomoc policji w zatrzymaniu kuchenkowych naciągaczy (o sprawie piszemy w numerze) miała charakter prywatny. Rzeczniczka twierdzi, że zgłoszenie radnego Koperkiewicza dotyczyło jego znieważenia przez fałszywych monterów kuchenek i „nie wskazywał osób, które ewentualnie mogłyby być pokrzywdzone”.

- Twierdzenie, że ja nic nie mówiłem o działaniu tej grupy jest

dla mnie krzywdzące i kłamliwe. Prosiłem, niemal błagałem funkcjonariuszy, żeby weszli do mieszkań pokrzywdzonych i spisali protokół. Nie zrobili tego i odjechali. Przez 6 dni naciągano niewinnych ludzi, a można było temu zapobiec - mówi radny. - Pani Ciniewicz wprowadza ludzi w błąd, chce zamieść całą sprawę pod dywan, a ze mnie zrobić głupka. Wiele osób widziało jak całe zdarzenie przebiegało i jak domagałam się oględzin. Mam nadzieję, że ta skarga i protest jednocześnie zostanie rozpatrzona a ci, którzy nie przystąpili do działalności wyjaśniającej poniosą odpowiednie konsekwencje.

Komendant ma 30 dni na rozpatrzenie skargi.

Tekst i fot. (berk)



Reporter pyta: Czy 6-latki powinny iść do szkół?



Teresa Zwierzchowska

Sześciolatki nie powinny pójść do szkoły, ponieważ w ten sposób zabiera im się rok dzieciństwa. Według mnie jest to za wcześnie, dzieci powinny spędzić ten rok w zerówce. W szkole dzieci mają obowiązki i sześciolatki mogą im nie podołać. Poza tym im wcześniej rozpoczną szkołę, tym prędzej ją skończą i przybędzie nam bezrobotnych. Młodzi już teraz nie wiedzą, co ze sobą zrobić, po co zwiększać bezrobocie?



Agata Sienna

Moim zdaniem dzieci powinny pójść wcześniej do szkoły, ponieważ mają duży potencjał. W szkole zdobędą szybciej wiedzę i będą się lepiej rozwijać. Często jest tak, że to rodzice boją się puścić swoje pociechy do szkoły i niepotrzebnie panikują, a dzieci teraz są o wiele bystrzejsze i dają sobie świetnie radę.



Anna Kaczmarek

Uważam, że sześciolatki powinny iść do szkoły, ponieważ są na nią gotowe. Świat idzie do przodu, dzieci szybko się uczą, są przygotowane psychicznie i emocjonalnie, więc niech się rozwijają. Teraz szkoły organizują wiele ciekawych zajęć, z których dzieci mogą korzystać, uczyć się np. wcześniej języków obcych. Dzieci chłoną wszystko jak gąbka i myślę, że należy to wykorzystać.



Anna Walczak

To rodzice powinni decydować o tym, czy dziecko powinno pójść do szkoły, ponieważ najlepiej wiedzą, co jest dla niego najlepsze. Nie wszystkie dzieci nadają się do rozpoczęcia nauki w szkole. Jedne rwą się do niej, drugie potrzebują więcej czasu. Wszystko zależy od gotowości dziecka i tego jak zostało przygotowane przez rodziców.



Marek Salkowski

Tak, dzieci powinny iść wcześniej do szkoły. My swoje dzieci posłaliśmy i dają sobie świetnie radę. Młodsze też niedługo posłamy, ponieważ jest bardzo chętne do nauki. Teraz szkoła wygląda inaczej niż kiedyś. Dzieci w młodszych klasach uczą się głównie przez zabawę i chcą do niej chodzić.

(kb)

Zbiorowy gwałt na prywatce

ŁĘCZYCA

Choć policja póki co nie chce zdradzać szczegółów tego bułwersującego zdarzenia, o gwałcie 26-letniej dziewczyny mówi się od kilku dni w mieście. Wiadomo, że do gwałtu dziewczyny doszło w jednym z mieszkań podczas zorganizowanej zabawy, tzw.

„domówki”. Zatrzymano w tej sprawie aż sześciu podejrzanych o gwałt mężczyzn. Najstarszy z nich ma 40 lat.

Dowiedzieliśmy się, że do gwałtu doszło w czwartkową noc. 26-latką została zaproszona na imprezę domową. Było dużo alkoholu, doszło do dramatu. Nad ranem policjanci zostali poinformowani o gwałcie. Podejrzani

trafili do komendy, zostali już przesłuchani.

- Okoliczności tego zdarzenia są ustalane. Na razie nic więcej nie mogę powiedzieć – słyszymy od Dariusza Kupisza z łęczyckiej komendy policji.

Scenariusz suto zakrapianej alkoholem imprezy można sobie łatwo wyobrazić. Włos jeży się na głowie, że gwałcicieli mogło być sześciu. Mieszkańcy nie mogą uwierzyć w to, co się stało. Przerazone są przede wszystkim kobiety.

- To straszne! Po prostu brak mi słów – oburza się Justyna Bartosik. - Mogę się jedynie domyślać, co przeżyła ta dziewczyna. Na pewno te zdarzenia wpłyną na całe jej życie. Mam nadzieję, że sprawcy zostaną surowo ukarani. Tacy ludzie nie powinni chodzić po mieście. Straszne jest to, że sprawców tego gwałtu mogłam spotkać w ciemnej uliczce. Zresztą boję się nie tylko ja. Łęczyca jest coraz mniej bezpieczna.

To prawda. Do redakcji często dzwonią Czytelnicy, którzy skarżą się na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa. Informują nas o pijanych chuliganach i wandalach. Wiele razy odbieraliśmy też telefo-



Najpierw była dobra zabawa, później dramat

ny od kobiet, które mówiły o tym, że były zaczepiane przez podpiętych mężczyzn na ulicy. Pani Anna już od dawna boi się wychodzić z domu po zmroku.

- To co się teraz dzieje jest nie do pomyślenia. W gazecie czytałam niedawno o człowieku, który został śmiertelnie pobity w centrum Łęczycy. Teraz znowu ten gwałt. Naprawdę to straszne co robi się z tym miastem.

Policja informuje, że w tym roku po raz pierwszy zajmuje się zgłoszeniem o gwałcie. Z ogólnopolskich danych wynika, że znikomy procent pań zgłasza policji gwałt.

Szacuje się, że zaledwie osiem procent zgwałconych kobiet zgłasza ten fakt policji.

Zdaniem psychologów kobiety, które doświadczyły gwałtu często mają ogromne poczucie winy, uważają, że na przemoc zasłużyły, że to one spowodowały, bojąc się i wstydząc. Bardzo dużo kobiet po prostu boi się zgłosić z tym na policję m.in. z lęku przed takim ocenianiem, że mogą być posądzone o to, że to była ich wina.

Przestępstwo zgwałcenia jest karane wyrokiem od 2 do 12 lat więzienia.

(stop), (kb)



Podczas tzw. domówki doszło do gwałtu

reklama

Siadaczka
MEBLE

Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

**SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE**

Salony firmowe
ŁĘCZYCA,

ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

ŁÓWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Duże problemy klientów PKO



fot. archiwum

ŁĘCZYCA

Tuż przed długim weekendem klienci PKO BP nie mogli z powodu awarii systemu informatycznego wybrać gotówki z bankomatów a także płacić kartami w sklepach. Sygnały o awarii docierały z całego kraju. Problemy nie ominęły naszego powiatu.

Aneta Styrnik-Chaber, rzeczniczka PKO BP, przeprosiła klientów, ale niesmak pozostał. Tym bardziej, że przed świętem 11 Listopada brak

możliwości dostępu do pieniędzy zgromadzonych na kontach był szczególnie uciążliwy. Klienci mieli także problemy z transakcjami realizowanymi przez sieć Euronet. Po nieudanych transakcjach w bankomatach Euronetu, macierzyste banki blokowały kwoty w swoich serwisach transakcyjnych. Nasi rozmówcy zastanawiali się nad zmianą banku. Pytali też o rekompensatę za niedogodności. Po usunięciu awarii, przed niektórymi bankomatami ustawiały się kolejki.

(stop)

Policja szuka dowodów, monterzy szukają naiwnych



Na zdjęciach Anna Sadokierska oraz Teresa Jaśkiewicz i Kazimiera Jakóbowska

ŁĘCZYCA

Według oficjalnego komunikatu policji śledczy cały czas uzupełniają dowody przeciwko monterom wciskającym ludziom kuchenki, których wcześniej wprowadzili zatrzymali, po czym – na nieszczerście mieszkańców – wypuścili.

Łza kręci się w oku na widok przejętych staruszek, proszących o pomoc w rozwiązaniu kuchenkowego problemu.

Ofiarą kuchenkowych naciągaczy padło kilkadziesiąt osób. 23 października udało się zatrzymać dwóch monterów, a to za sprawą Teresy Jaśkiewicz i jej córki Anny Sa-

dokierskiej. O sposobach działania naciągaczy pisaliśmy już na łamach „Reportera”. W przypadku prawie 80-letniej pani Teresy schemat się powtórzył. Nie zważając na protesty kobiety oraz nie wyjaśniając jej sensu wymiany starej kuchenki na nową namówiono ją do podpisu niekorzystnej umowy. Na szczęście reakcja była szybka: pani Teresa zadzwoniła po córkę, a ta po policję. Jak się okazało ofiarą padła również sąsiadka – Kazimiera Jakóbowska. Tym razem monterzy niemal siłą wcisnęli pani Kazimierze kuchenkę gazową, chociaż głośno oponowała i tłumaczyła, że używa tylko elektrycznej.

Pomimo, że z pomocą pani Sado-

kierskiej obie staruszki odstąpiły już od umowy, to sprawa spędza im sen z powiek. Martwią się dalszym rozwojem sytuacji i boją ewentualnych konsekwencji. Takich osób jest wiele. Starsi nie potrafią sobie poradzić i nierzadko zdrowiem przypłacają „kuchenkową” aferę. W tym przypadku z pomocą przyszła córka, która zadeklarowała, że sprawę doprowadzi do końca.

- Chociaż bym padła, to tego nie odpuszczę – mówi A. Sadokierska. - Tak nie można postępować z ludźmi. Jeśli ludzie nie będą reagować, to nie wiem, co to będzie. Trzeba sobie pomagać. Ja też kiedyś mogę potrzebować pomocy.

Tekst i fot. (berk)

Odnawiają szkolne wejście

ŁĘCZYCA

Za 7 tys. złotych wyremontowane zostaną murki i schody gimnazjum. Mury są stare a każde kopnięcie powodowało ich kruszenie – mówi Wanda Lepczak, dyrektor gimnazjum. - Od dawna planowaliśmy odnowienie wejścia i teraz te plany realizujemy. Uważamy, że estetyka też jest ważna. Oby tylko te prace nie poszły na marne. Szkoła nie jest ogrodzona a niestety nie brakuje wandal, którzy niszczą mienie.

(berk)



Rezonans w grudniu

ŁĘCZYCA

Optymistycznie planowano, że pierwsze przyjęcia pacjentów na badanie rezonansem magnetycznym odbędą się jesienią. Tymczasem w budynku pracowni, przy łęczyckim szpitalu, nadal brakuje rezonansu magnetycznego.

- Zgodnie z umową podpisaną z firmą, która produkuje dla inwestora, rezonans magnetyczny powinien być wmontowany do pracowni 4 grudnia – mówi Andrzej Pietruszka, dyrektor ZOZ w Łęczycy.

Informacje potwierdza Karol Konieczny, prezes zarządu KIE spółka z o.o.:

- 4 grudnia to realny termin dostarczenia rezonansu magnetycznego do Łęczycy. Następnie rozpocznie się montaż, który zadaniem łatwym nie jest.

Według nowych ustaleń, pierwsi pacjenci zostaną przyjęci najwcześ-

niej pod koniec grudnia. Badania będą prowadzone odpłatnie, ponieważ firma nie posiada jeszcze kontraktu z NFZ. Nie wiadomo ile wyniesie koszt takiego badania, ponieważ cennik nie został ustalony, ale prezes zapewnia, że będą to „ceny rynkowe”.

- Od ponad pół roku trwają rozmowy z NFZ, który został poinformowany o naszych potrzebach – mówi prezes. - Aby wystąpić z wnioskiem o zawarcie umowy z NFZ musimy najpierw uruchomić pracownię. Prawdopodobnie w lutym będzie wiadomo coś więcej w tej materii.

Przypomnijmy, szpital będzie dzierżał podpoznańskiej firmie teren przez 25 lat. Pracownia rezonansu magnetycznego będzie należeć do NZOZ TOMMA a po określonym czasie budynek stanie się własnością szpitala. Koszt całego przedsięwzięcia szacuje się na 4-4,5 mln złotych.

(berk)

Pracownicy Zieleni Miejskiej sprawcami pożaru?

ŁĘCZYCA

Halina Rytczak, mieszkanka Waliszewa, twierdzi, że pracownicy Zieleni Miejskiej wypalali trawę tuż przy miejskim schronisku. Później mieli pojechać do domów. Ogień bardzo szybko rozprzestrzenił się wokół schroniska. - Gryzący dym na pewno dał się we znaki psom, nie mówiąc już o tym, że schronisko mogło spłonąć – słyszymy od pani Haliny.

- Przeraziłam się, bo dymu ciągle przybywało a w niedalekiej odległości jest schronisko. Wystarczyłaby iskra i dach mógłby się zapalić – mówi Halina Rytczak. - Wcześniej widziałam pracowników schroniska i Zieleni Miejskiej, którzy wypalali trawę, suche liście i śmieci.

Adam Kujawa, dyrektor ZM, twierdzi, że nic nie wiedział o pożarze.

- Nasi pracownicy pracują do godziny 15.00. Nie miałem informacji od policji i straży pożarnej, więc uważam, że mnie ta sprawa nie dotyczy. Mamy ze strażą pożarną uzgodnione



fot. Katarzyna Bernacka

takie zasady, że informujemy o wypaleniach kontrolowanym, a za jakies akty wandalizmu nie odpowiadamy. A to co się wydarzyło zapewne było aktem wandalizmu – twierdzi A. Kujawa.

Halina Rytczak jest zbulwersowana słowami szefa ZM.

- Niedopatrznie pracowników ZM naraziło przebywanie w schronisku psy na niebezpieczeństwo. Niepojęty jest również brak reakcji opiekunów

schroniska, którzy nie pojawili się na miejscu zdarzenia – mówi pani Halina.

Na szczęście strażacy szybko ugasiłi tłąc się trawę. (berk)



Dyrektor Kujawa z uśmiechem na ustach bagatelizował sprawę pożaru przy schronisku dla zwierząt

Z Zakładu Karnego pod Łęczycą wypuścili więźniów

W sobotę z więzienia w Garbalinie na wolność wyszli przestępcy. Okoliczni mieszkańcy nie kryją tego, że obawiają się zwolnionych więźniów, szczególnie złodziei i wandalów.

Dlaczego więźniowie zostali wypuszczeni na wolność? Wszystko za sprawą zmian w kodeksie postępowania karnego. Z więzień na terenie całego kraju zostali wypuszczeni skazani wcześniej za jazdę rowerem po alkoholu. Do tej pory rowerzysta, który miał powyżej 0,5 promila alkoholu odpowiadał jak za przestępstwo. Teraz, niezależnie od liczby promili będzie to wykroczenie, a co za tym idzie mniej surowe będą kary. To samo ze złodziejami drobnych sum i wandalami. Przepisy

zwiększają granicę – z 250 do 400 zł – od której kradzież czy zniszczenie mienia staje się przestępstwem.

Zmiany w prawie tłumaczone są m.in. tym, że w więzieniach zwolniamy się cele dla groźniejszych przestępców. Takie tłumaczenia nie za bardzo uspokajają mieszkańców naszego regionu.

- Więzień, to więzień.

Teraz dopiero się zacznie. A dużo ich wyjdzie na wolność? – dopytuje pani Zofia J. z Łęczycy.



Na sedesie zamiast na krześle



Pani Barbara podczas posiłku... na sedesie

ŁĘCZYCA

Barbara Franczak przyjęła mieszkanie socjalne, które zaproponował jej burmistrz Andrzej Olszewski. Twierdzi jednak, że zrobiła to z konieczności i nie ma zamiaru się poddawać w boju o lepsze warunki do życia. Planuje odwołać się do Rzecznika Praw Obywatelskich i walczyć o swoje racje.

Przypominamy, że 18-metrowe mieszkanie, które zaproponowano pani Franczak posiada wymienione okna i drzwi, CO, sprawną instalację wodną i kanalizacyjną. Zostało odpowiednio odświeżone i przygotowane na przybycie nowej lokatorki. Kością niezgody okazał się jednak zamontowany w środku lokalu, niczym nieogrodzony sedes. 73-lątka przekornie manifestuje, że nie musi posiadać w pokoju krzesła, gdyż ma sedes, który je zastępuje.

- Mam jeść siedząc na sedesie i myć się w misce? – pyta z niedowierzaniem starsza kobieta. – Tu nie

ma warunków, żeby normalnie żyć.

Kobieta narzeka na niewielki metraż lokalu, drobne usterki oraz otoczenie. Kamienica, znajdująca się na ulicy Poznańskiej nie zachęca do odwiedzin. Na klatce schodowej mijamy najwidoczniej umęczonego delikwenta, dla którego strome schody wydają się odpowiednio do snu. Ciemna klatka schodowa i wysokie schody faktycznie mogą być uciążliwe dla schorowanej kobiety.

- Prosiłam burmistrza o inne mieszkanie a on mi przyznał coś takiego – mówi B. Franczak. – Niech sam tu zamieszka.

Urzędnicy bezzadanie rozkładają ręce. Sytuacja z lokalami socjalnymi nie ulega poprawie, wciąż na ich przyznanie czeka ponad 100 rodzin. Większość tych lokali znajduje się w kamienicach, a ich mieszkańcy muszą się dzielić łazienką. Na tym tle lokum pani Franczak wydaje się całkiem niezłą ofertą – słyszymy w magistracie. Gdyby tylko ten sedes był ogrodzony...

tekst i fot. (berk)

Według naszych informacji w „pierwszym rzucie” więzienia w Garbalinie opuści prawie 30 osadzonych. Później kolejni więźniowie cieszyć się będą z wolności. Oczywiście niektórzy z nich nie są mieszkańcami Łęczycy.

Sędziowie wydziałów karnych musieli do 9 listopada sprawdzić tysiące akt, by stwierdzić kogo należy zwolnić, skoro czyn, za który ktoś został wtrącony za kratki, nie będzie już przestępstwem.

O akcji zwalniania więźniów

niechętnie mówi dyrekcja ZK w Garbalinie. Język za zębami trzymają też policjanci, którzy w związku z małą amnestią będą mieli na pewno więcej pracy w mieście.

Tekst i fot. (stop)

(Nie)zdrowa żywność w szkolnych sklepikach

ŁĘCZYCA

Batoniki, paluszki i słodkie napoje – takie produkty wybierają na śniadanie uczniowie łęczyckich szkół. Mimo, że dzieci posiadają wiedzę na temat zdrowego odżywiania się, to teoria nie zawsze idzie w parze z praktyką.

- Powinno się jeść dużo warzyw i owoców – mówi 7-letnia Ola.

- I nie wychodzić z domu bez śniadania – dodaje Marysia.

Obie jednak deklarują, że wolą zjeść na drugie śniadanie batona niż jabłko. Toteż ich upodobania znajdują odbicie w rzeczywistości. W szkole podstawowej, do której chodzą dziewczynki nie ma sklepiku, w którym można by kupić kanapki i owoce, są za to automaty z przekąskami.

Rodzicom obecność automatów jednak nie przeszkadza. Większość twierdzi, że zaopatruje swoje dzieci w solidne drugie śniadania a przed słodyczami broni, nie dając pieniędzy na ich zakup.

- Zazwyczaj robię mojemu synowi kanapki do szkoły, dodaję owoc lub ciasteczko – mówi pani Kasia. – Śniadanie wkładamy do kolorowego pudełka, więc chętnie



fot. Katarzyna Bernacka

W szkolnych sklepikach wciąż dominują słodkie. Owoców jest jak na lekarstwo

zabiera je do szkoły. Problem stanowi zjedzenie śniadania, ponieważ w ferworze szkolnych zabaw moje dziecko po prostu o nim zapomina.

Sprawdziliśmy ofertę nielicznych szkolnych sklepików. Brakuje w nich kanapek i zdrowszych przekąsek. Z ciepłych posiłków można zakupić hot dogi. Sklepiarka wyraża jednak gotowość sprowadzenia nowych produktów, jeśli tylko ktoś wyraziłby taką potrzebę.

- Uczniowie najczęściej kupują pizzę, które całkowicie wyparły pączki i słodkie bułki. Często wybierają bake rolls'y i seven days'y. Powodzeniem cieszą się także batony i wafelki, natomiast niemal całkowicie zrezygnowano z chipsów – twierdzi Sylwia Laskowska, sklepiarka w jednej z łęczyckich szkół. – Z napojów najlepiej sprzedaje się pepsi i woda mineralna.

(berk)

Telewizja zawitała do Łęczycy



Na kanale TVP1 został wyemitowany kolejny odcinek „Nie ma jak Polska”. Prowadzący program Maciej Orłoś oraz Anna Karna opowiadali o anielskim i diabelskim szlaku na trasie Centralnego ŁUK-u Turystycznego (Łęczycza - Uniejów - Kłodawa).

Tym razem w głosowaniu widzów zwyciężył Maciej Orłoś. Prezentację czekało trudne zadanie: straszenie ludzi w stroju Boruty.

Prowadzący program odwiedzili Grabów, nazywany królest-

wem cebuli oraz europejską stolicą palanta - gry, która jest związana z tą miejscowością od XV wieku. Sami postanowili w niego zagrać. Podczas rywalizacji opracowali dwie trasy: niebiańską i piekielną. Anna Karna zdecydowała się na anielski szlak, na którym zwiedziła pierwsze w Polsce opactwo Benedyktynów w Tuminie oraz Kwiatkówkę - osadę, w której zachowano zabudowę polskiej wsi z XIX w. Na diabelskiej

trasie Macieja Orłosa znalazła się Łęczycza, a w niej wspaniały zamek wybudowany przez Kazimierza Wielkiego. Prezentor przy okazji wizyty w tym miejscu opowiedział historię Boruty, legendarnego diabła, który ponoć nawiedza zamek od kilkuset lat. Następnie zawitał do Uniejowa, gdzie odwiedził znane muzeum tortur oraz akademię rycerską. Ostatnim przystankiem była kopalnia w Kłodawie.

Info i fot.: TVP

Spotkanie z artystami

PARZĘCZEW



W Forum Inicjatyw Twórczych odbyło się spotkanie gimnazjalistów z artystami - Aleksandrą Sochacką i Maciejem Janeckim. Artyści opowiadali o kulisach swojej pracy zawodowej i zachęcali do rozwijania zainteresowań muzycznych i artystycznych. Młodzież obejrzała fragmenty spektaklu „Barpodzdechtympsem”, występ Oli w programie telewizyjnym „X Factor” oraz fragment teledysku zespołu Evenement z udziałem Macieja Janeckiego.

Kolejna próba połączenia szkolnych placówek

ŚWINICE WARCKIE

Radni ponownie zajęli się tematem włączenia miejscowego Gimnazjum im. Świętej Faustyny do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Zespół powstał w ubiegłym roku, a w jego skład wchodzi Szkoła Podstawowa, oddział przedszkolny oraz filia Szkoły Podstawowej w Piaskach. Obie placówki znajdują się w jednym budynku, więc połączenie ich wydaje się dobrym posunięciem.

- Już po raz trzeci staramy się o włączenie Gimnazjum im. Świętej Faustyny w Świnicach Warckich do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Zasięgamy opinii związków zawodowych

oraz rad pedagogicznych, jednak ich ocena nie jest wiążąca - mówi Krzysztof Próchniewicz, wójt gminy Świnice Warckie. - Najważniejsza jest opinia pani kurator, która jak do tej pory była przeciwna przedsięwzięciu, ze względu na bezpieczeństwo młodszych dzieci. Sprawa toczy się od lat, miejmy nadzieję, że wreszcie dojdzie do finału.

Ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów w gimnazjum placówce grozi likwidacja. Ewentualne włączenie gimnazjum do zespołu nie zmieniłoby nic w procesie edukacji dzieci, a jedynie umożliwiło nauczycielom uzupełnianie etatów i prowadzenie placówki pod przywództwem jednego dyrektora.

(kb)

Ruszyła sprawa o drogę w Nowym Gaju

Włodzimierz Frankowski, wójt Góry św. Małgorzaty, najwyraźniej się nie spodziewał, że sprawa o drogę przysporzy mu tylu kłopotów. Podstawa prawna, na której opiera się pozew wójta może okazać się bezzasadna. Pozwany rolnik z Nowego Gaju, Józef Olejniczak, złożył na ostatniej rozprawie wniosek o wznowienie postępowania administracyjnego, aby ustalić jeszcze raz status konfliktowej drogi. W 2011 roku wojewoda łódzki podjęła decyzję o nieodpłatnym nabyciu przez wójta drogi. Szkopuł tkwi w tym, że jej właściciel, pan Olejniczak nie miał o tym fakcie pojęcia. Zaorał drogę, bo wciąż traktował ją jak swoją własność.

- To moja działka, nikt prócz mnie z niej nie korzysta - twierdzi rolnik. - Gmina nie ma prawa ingerować w moją własność.

W razie ewentualnej zmiany decyzji administracyjnej gmina nie będzie uprawniona do postępowania roszczeniowego. Sąd postanowił więc o zawieszeniu postępowania do momentu uregulowania stanu prawnego drogi.

Tekst i fot. (berk)



Wójt Frankowski tuż przed rozprawą

Komisja nie chciała konfrontacji

ŁĘCZYCA

5-osobowa komisja rewizyjna starostwa powiatowego nie dopuściła do bezpośredniej konfrontacji przedsiębiorcy Wiktora Stelmaszewskiego i powiatowego inspektora nadzoru budowlanego Włodzimierza Tomczaka. I nie ma się co dziwić: wszyscy zebrani zgodnie stwierdzili, że pomiędzy panami za bardzo iskrzy.

Chociaż przedmiotem przesłuchania miała być skarga na łęczyckiego starostę Wojciecha Zdziarskiego to jego postać zesłała na drugi plan. Uwagę radnych skupiła ciągnąca się od lat sprawa, a raczej sprawy, pomiędzy skonfliktowanymi. Budynki przedsiębiorcy w podłęczyckich Borkach, których budowę wstrzymano, nadal pozostają nieużytkowane i zapewne ich stan szybko się nie zmieni. Obecnie

Wiktor Stelmaszewski domaga się wyjaśnienia statusu prawnego swoich budynków i wyciągnięcia wniosków dyscyplinarnych względem inspektora powiatowego. Ten jednak twierdzi, że odpowiedzi udzielał wielokrotnie i wobec braku nowych okoliczności nie ma obowiązku nieustannego powiadamiania skarżącego o tym samym.

Komisja rewizyjna wysłuchała obu stron, lecz póki co wniosków nie wyciągnięto. Do końca listopada radni będą musieli podjąć decyzję czy skarga jest zasadna czy też nie. Padła obietnica szczegółowej analizy sprawy, więc w najbliższym czasie czekają radnych konsultacje z prawnikami. Podjęcie takich działań jest dla wyjaśnienia sprawy kluczowe, ponieważ panowie Stelmaszewski i Tomczak udowodnili zebranym, że przepisów prawnych jest tyle, ile osób interpretujących.

Tekst i fot. (berk)



Komisja zajęła się skargą łęczyckiego przedsiębiorcy

Starostwo truje nam krowy!

GM. PARZĘCZEW

Gospodarze ze wsi Konstantki twierdzą, że z winy urzędników zgierskiego starostwa zdychają im krowy. Na miejsce kilka dni temu przyjechał naczelnik wydziału inwestycji i spraw gospodarczych wraz z pracownikiem, który odpowiedzialny był za stosowanie na polach środka chemicznego do zwalczania chwastów. Rozmowa z rolnikami była niezwykle emocjonująca.

- To przez was zdechły nam krowy - mówiła bardzo zdenerwowana Elżbieta Kurowska. - Nikt nas wcześniej nie poinformował, że

trawa i chwasty zostały posypane jakimś chemicznym środkiem. Nic o tym nie wiedzieliśmy i dlatego krowy jak zwykle pasły się na polach. We wrześniu padła nam jedna krowa a w ubiegłym roku dwie.

- O polach, które zostały obsypane środkiem chwastobójczym, dowiedzieliśmy się od sąsiadki - dodaje mąż pani Elżbiety. - Na wsi jest tablica informacyjna. Starostwo powinno umieścić tam ogłoszenie o zwalczaniu chwastów i miejscach objętych taką akcją.

Stanisław Kurowski próbował dowiedzieć się jaki środek został zastosowany do walki z chwastami.

- Pytałem tego pracownika, który się tym wszystkim zajmował,

jaka jest nazwa preparatu. Wcześniej wynajęty przez starostwo pracownik zapewniał, że środek chemiczny nie jest szkodliwy dla krów. Ale nazwy podać nie chciał. To wzbudziło moje podejrzenie, że coś jest nie tak.

Ludwik Jastrzębiec-Pelczyński, naczelnik wydziału inwestycji i spraw gospodarczych starostwa powiatowego w Zgierzu, unikał konkretnych odpowiedzi.

- Na pewno sprawa zostanie do-
kład-
nie i e



Większość krów po zjedzeniu skażonej trawy na szczęście przeżyła

prze-
anali-
zowana

- usłyszeli rolnicy. - Zapoznałem się dziś z zarzutami, jesteśmy umówieni na kolejną rozmowę.

Gospodarze mają nadzieję, że starostwo wypłaci odszkodowanie.

- Straty oceniliśmy na 4-5 tysięcy złotych. Krowy bardzo się męczyły. Najpierw gorączkowały a później nie mogły utrzymać równowagi. Przewracały się i zdychały. Na szczęście znaczna część stada przeżyła.

Tekst i fot. (stop)



Elżbieta Kurowska w emocjonalnej rozmowie z naczelnikiem

Ściśle tajne Morfeo. Administrator straszy policją



Tak wygląda ściśle tajny obiekt przy ul. Łęczyckiej

OZORKÓW

Ogromne zaniepokojenie wzbudził u administratora widok naszego reportera, który w ub. tygodniu robił zdjęcia ceglanemu budynkowi byłych zakładów bawełnianych „Morfeo”.

- To jest nasza elewacja. Robienie zdjęć jest zakazane - krzyczał z daleka administrator.

Najspokojniej jak to tylko możliwe zapytaliśmy, czemu nie można fotografować elewacji zakładu. Tym bardziej, że przecież teren jest ogólnodostępny a żadnych tabliczek z zakazem fotografowania obiektu nie ma.

- Nie muszę się tłumaczyć - odparł administrator. - Dzwonię na policję.

Okazało się jednak, że czujny pracownik nie zadzwonił na policję. Poinformował jedynie prawnika o naszej obecności w pobliżu „ściśle tajnego” byłego zakładu bawełnianego. Chcieliśmy porozmawiać z prawnikiem, czy chociażby z właścicielem nieruchomości. Okazało się to niemożliwe.

Dziwi tak nerwowa reakcja administratora. Czyżby w budynku

miała się wkrótce rozpocząć tajna produkcja pocisków balistycznych?

Odkładając żarty na bok, dowiedzieliśmy się, że właściciele nieruchomości po byłych zakładach, przy ul. Łęczyckiej, jest aż kilkunastu. Napijemy na pewno o tym, jaka działalność jest planowana w ceglanym budynku tak bardzo objętym w tej chwili ochroną.

Tekst i fot. (stop)



Administrator chwycił za telefon. „Dzwonię na policję” - usłyszeliśmy

ogłoszenie



Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne

95-035 Ozorków, ul. Żwirki 30

tel. 42 270-04-00, 277-14-00 fax 277-14-01

www.opkspzoo.eu, e-mail: opk@opkspzoo.eu

OFERUJEMY N/W USŁUGI DLA MIESZKAŃCÓW OZORKOWA I OKOLIC

- WYKONYWANIE PRZYŁĄCZEŃ WODNO-KANALIZACYJNY
- USUWANIE AWARII URZĄDZEŃ WODNO-KANALIZACYJNYCH
- PRZEGLĄDY KOTŁÓW C.O.
- USŁUGI W GAZOWNICTWIE BEZPRZEWODOWYM
- USŁUGI TRANSPORTOWE
- USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

- USŁUGI SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM MAN, HDS
- PODSTAWIANIE KONTENERÓW NA GRUZ / ŚMIECI
- USŁUGI WYWOZU NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH (SZAMBA)

- USŁUGI ELEKTRYCZNE W ZAKRESIE INSTALATORSTWA ORAZ POMIARÓW
- USŁUGI ŚLUSARSKIE I HYDRAULICZNE
- USŁUGI BUDOWLANE

ZAPEWNIAMY WYSOKĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG I NISKIE CENY!

NADWYŻKA NÓŻ CHIRUR- GICZNY	▼	PECH, ZŁY LOS	REŻYSER FILMU "TITANIC"	▼	KONSERWOWANIE W SŁOIKACH	KAPELUSZ MĘSKI Z WYSOKĄ GŁÓWKĄ	▼	SFERMENTO- WANY NAPIJ, POPULARNY NA BALKANACH	SZYBKI KOŃ	DAWNE WEZWANIE NA WYPRAWĘ WOJENNĄ	ANIMUSZ, CHĘĆ DO PRACY	▼
			11		DWA CIĄGI SZYN							13
						RATUJE Z OPRESJI OPOWIADA- JĄCY		18				
STOPIEŃ W HIERARCHII KOŚCIELNEJ	21					MAŁPIATKA O KRÓTKICH USZACH		17			STEFAN, DAWNY AKTÓR I REŻYSER	5
ROZWIĄZŁOŚĆ OBYCZAJÓW												
PRAWY DO- PŁYW PARSETY				16		10						
					PIERWIASTEK ODKRYTY PRZEZ MAŁŻONKÓW CURIE	MLEKO, SERY I JAJA						
PRAWO RELIGIJNE I SPOŁECZNE JUDAIZMU						SĄD BEZ U- DZIAŁU KRÓLA						
								DEKRET CARSKI		BRAT LECHA I CZECHA		
					STANOWISKO ASESORA							
					ZAPOWIADA AUDYCJE							DWANAŚCIE SZTUK
RYBKA AKWARIOWA												
POJEMNIK NA PALIWO									MAŁY KOŃ BAZBARWNY I BEZWONNY GAZ			
CZWOROKAT O RÓWNYCH BOKACH	RELACJA, SPRAWO- ZDANIE	ŻONA TATY	POEMAT EPICKI FUTRO DO PODSZYCIA	14	15		DO WYWIE- SZANIA FLAG SĘDZIA MU- ZUŁMAŃSKI					9
					INDIANIN Z AMERYKI POŁNOCCNEJ					GRUPA DRZEW DZIKO ROSNĄCYCH	PIWO ZNAD TAMIZY	1
WYGIĘTY PRĘT												
PORA ROKU						AMERYKAŃ- SKI POCISK RAKIETOWY				CIAŁO LOTNE		
22					TARCZA, ATRYBUT ZEUSA I ATENY					ARABSKIE IMIĘ MĘSKIE		
TWARDY, SREBRZY- STOBIĄŁY METAL	12					RZĘKA WE FRANCJI, DOPŁYW RODANU		19		PIENIĄDZ W JAPONII		6

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

UŚMIECHNIJ SIĘ

Idą przez las dwie blondynki i jedna z nich pyta:
- Widzisz ten las?
Druga odpowiada:
- Nie, drzewa mi zasłaniają.

Na lekcji religii:
- Kto z was, chciałby iść o nieba?
Wszystkie dzieci podnoszą ręce do góry. Tylko Jaś siedzi bez ruchu.
- A ty, mój chłopcze - pyta ksiądz - nie chcesz iść do nieba?
- Chcę i to bardzo, ale obiecałem tacie, że po lekcjach szybko wrócę do domu!

Samolot pasażerski spada na ziemię. Do kolizji zostało parę minut.
Kobieta wstaje z fotela i mówi:
- Jeśli mam umrzeć, to chcę się wtedy czuć kobieta!
Rozbiera się do naga i pyta:
- Jest w tym samolocie ktoś na tyle męski, że sprawi, bym poczuła się jak kobieta?
Z fotela obok wstaje facet, ściąga koszulę i mówi:
- Masz. Wyprasuj!

Policjant wybrał się z kolegą do teatru. Kolega, przeglądając program zauważył:
- Wiesz, drugi akt tej sztuki rozgrywa się po pięciu latach..
- Ale bilety zachowują ważność?

Przychodzi młoda baba do lekarza:
- Panie doktorze, przede wszystkim muszę powiedzieć, że jestem jeszcze dziewicą.
- To wspaniale, bo ja właśnie jestem lekarzem pierwszego kontaktu!

Do lekarza przychodzi facet z żoną.
- Panie doktorze, ja chyba jestem chory. Moja żona mnie w ogóle nie podnieca..
- Proszę, niech pan wyjdzie do poczekalni... A pani niech teraz zdejmie stanik, majtki i położy się na leżance... no dobrze, może się pani ubrać.
Woła męża.
- Niech się pan nie martwi, jest pan zupełnie zdrowy. Ona mnie też nie podnieca.

Góry. Malarz maluje pejzaż. Podchodzi baba, patrzy jak artysta wiernie kopiuje widok i mówi:
- Cholera, ile to się człowiek musi namęczyć, jak nie ma aparatu.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 61: Każda nowina się starzeje.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Ostre roladki ze schabu
Składniki:

- Schab
- Musztarda
- boczek
- chilli
- Papryka czerwona
- Cebula biała

Przygotowanie:
4 plastry schabu należy rozbić tłuczkiem na cienkie plasterki. Każdy plaster z jednej strony posmarować musztardą, delikatnie oprószyć chilli, pokryć plasterkami boczku, ułożyć po 4 cienkie paseczki czerwonej papryki i kilka piórek cebuli. Roladki ciasno zwinąć i spiąć wykałaczkami, aby się nie rozpadły. Każdą roladkę należy obsmażyć na tłuszczu, aby się zamknęły pory. Po obsmażeniu roladki wkładamy do żaroodpornego naczynia i pieczemy minimum godzinę do miękkości w 180 stopniach. Podczas pieczenia roladek można włożyć do piekarnika ziemniaki pokrojone w ósemki, które można delikatnie natłuścić olejem rzepakowym i obsypać przyprawą do ziemniaków. Ziemniaki pieczemy około 40 minut.

Placuszki z kaszy manny i twarogu
Składniki:

- 0,5 szklanki kaszy manny (do gotowania, absolutnie nie

Przygotowanie:
1 szklankę mleka zagotować z cukrem waniliowym, w drugiej dokładnie wymieszać kaszę, ugotować na gęsto, schłodzić. Jajo ubić na piankę. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia. Do przestudzonej kaszy dodać jajo, zmiksować, potem dodać pognieciony twaróg i ucierać blenderem, następnie po 1 łyżce wsypywać mąkę i stopniowo ucierać wszystko tak, by powstała jednolita masa.

- błyskawiczna)
- 2 szklanki mleka
- 1 łyżka cukru z wanilią lub waniliowego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 jajo
- 3 kopiaste łyżki mąki
- 100 - 120 gram twarogu półtłustego
- ulubione dodatki (brzoskwinie w waniliowym syropie i bita śmietana)

Przygotowanie:
1 szklankę mleka zagotować z cukrem waniliowym, w drugiej dokładnie wymieszać kaszę, ugotować na gęsto, schłodzić. Jajo ubić na piankę. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia. Do przestudzonej kaszy dodać jajo, zmiksować, potem dodać pognieciony twaróg i ucierać blenderem, następnie po 1 łyżce wsypywać mąkę i stopniowo ucierać wszystko tak, by powstała jednolita masa.

- serek mascarpone - 25 dag
- żółtka - 2 szt
- cukier - 4 łyżki
- cukier waniliowy - 1 łyżka
- aromat migdałowy - 3 łyżki
- podłużne biszkopty - 15 dag
- mocny napar z kawy - 1 filiżanka
- kakao - 3 łyżki
- żelatyna - 1 płaska łyżka

Przygotowanie:
Żółtka utrzyj z cukrami i aromatem . Dodaj serek oraz rozpuszczoną w małej ilości wody ostudzoną żelatynę .W naczyniu ułóż warstwę biszkoptów namoczonych w kawie . Przykryj połową masy serowej , potem resztę biszkoptów . Na wierzch ułóż pozostałą masę serową , posyp kakao. Wstaw do lodówki na kilka godzin.

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

- Napoczęty koncentrat pomidorowy ze słoiczka nie spleśnieje jeśli jego wierzch posypiesz solą i zalejesz odrobiną oleju

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W całej Polsce obchodzono wczoraj Narodowe Święto Niepodległości. W Łęczycy w kościele pw. św. Andrzeja oraz na placu Kościuszki odbyły się z tej okazji uroczystości, w których uczestniczyli m.in. władze miasta i powiatu, przedstawiciele policji i straży pożarnej, żołnierze z JW w Leżnicy Wielkiej oraz mieszkańcy miasta i okolic. W przeszłość i zadumę nad losami Ojczyzny przenieśli uczestników obchodów uczniowie łęczyckiej szkoły muzycznej, wykonując patriotyczne pieśni. Na koniec złożono pod figurą Matki Boskiej kwiaty na znak pamięci tych, którzy za wolność państwa polskiego oddali życie.

Tekst i fot. (kb)



OPK chce grzać, OSM przykręca kurki

OZORKÓW

Hola, hola – mówi Piotr Piętka, prezes Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zdaje sobie sprawę, że komunalka chciałaby sprzedawać więcej ciepła, ale my patrzemy gospodarnie na tę sprawę. Dlatego dostawy ciepła do naszych bloków są optymalne, nie za duże i nie za małe.

Kłopot jednak w tym, że wielu spółdzielców narzeka na to, że w mieszkaniach jest zimno. Kilka dni temu do naszej redakcji dzwonili lokatorzy bloków przy ul. Sikorskiego, którzy skarżyli się na lodowate kaloryfery.

Agata i Dawid Michalakowie mają dwuletnie dziecko. Od jakiegoś czasu maluch jest przeziębiony.

- Wszystko przez ten chłód w mieszkaniu. W nocy temperatura na zewnątrz spada poniżej 5 stopni Celsjusza, mieszkanie się wychładza. W dzień

niestety kaloryfery nie grzeją, tak jak powinny i dziecko się rozchorowało – uważa Agata Michalak.

Odwiedzamy kolejne mieszkanie przy ul. Sikorskiego. Żadnych zmian, kaloryfery zimne.

Jadwiga Nolbrzak powiedziała nam, że sytuacja z niedogrzanymi mieszkaniem powtarza się co roku.

- Zimą marzniemy w naszych mieszkaniach – słyszymy od pani Jadwigi.

Na miejscu dowiedzieliśmy się, że problem z chłodnymi kaloryferami nie jest jedynym zmartwieniem spółdzielców.

- Z kranów leci w nocy zimna woda – dodaje J. Nolbrzak. - W dzień woda jest zaledwie letnia.

Piotr Piętka, prezes OSM, jest pewien, że w mieszkaniach spółdzielców zimno nie jest.

- Pojęcie ciepła jest subiektywne. Wiele razy mamy zgłoszenia o zimnych mieszkaniach a gdy jedziemy na miejsce, to okazuje się, że w lokalu jest powyżej 20 stopni.

Szef ozorkowskiej spółdzielni potwierdza jednak, że niedawno – właśnie z ul. Sikorskiego – dzwonili lokatorzy uskarżający się na chłodne kaloryfery. Jak prezes Piętka tłumaczy wypowiedzi lokatorów o notorycznie powtarzających się przypadkach niedogrzanym mieszkań?

- Nie będę ukrywał, że spółdzielnia optymalizuje koszty. Większość spółdzielców zgodziła się na to, aby utrzymywać temperaturę w mieszkaniach na poziomie 20 stopni. Lokatorzy zdają sobie sprawę z tego, że wyższe temperatury oznaczają wyższe koszty. To samo dotyczy wody płynącej z kranów. W nocy nie ma w naszych blokach cieplej wody.



Przed rodziną pierwsza zima w wynajmowanym spółdzielczym mieszkaniu. - Mammy obawy, czy w mieszkaniu będzie ciepło, skoro już teraz kaloryfery są chłodne – słyszymy

Grzegorz Stasiak, prezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, zapewnia, że mógłby dogrzać maksymalnie wszystkie mieszkania spółdzielcze.

- To nie jest nasza wina, że spółdzielnia dokręca kurki. Jeżeli taka jest decyzja, to nie mamy na to wpływu. Kiedyś spółdzielcy nagminnie w sprawie zimnych kaloryferów dzwonili bezpośrednio do nas. Mam nadzieję, że teraz już wiedzą, że odpowiedzialnych za taki stan rzeczy trzeba szukać w Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Wszystko zależy od spółdzielców – argumentuje prezes Piętka. - Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że gdyby zwiększyć dostawy ciepła, to rachunki wzrosłyby o 30-40 procent.

Pytanie jest jedno. Czy lokatorom taka oszczędność wyjdzie na zdrowie?

Tekst i fot. (stop)

Piotr Piętka, prezes ozorkowskiej spółdzielni, przyznaje, że prowadzi oszczędnościową politykę



Warto spojrzeć w górę

OZORKÓW

Nad wieloma chodnikami w mieście straszą stare, zardzewiałe reklamy i szyldy. Zdjęcie zrobiliśmy przy ul. Wyszyńskiego. Metalowy i niestety naderwany szyld ledwo trzyma się ram, w każdej chwili może spaść komuś na głowę. Warto przypomnieć, że to właściciele lub

zarządcy budynków odpowiedzialni są za prawidłowe utrzymanie stanu technicznego. Osobnym problemem są wiekowe gzymsy starych kamienic, które również są w katastrofalnym stanie. W Ozorkowie takich budynków nie brakuje. Dlatego dla własnego bezpieczeństwa warto czasami spojrzeć w górę.

(stop)



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Edwarda Kałuskiego

uhonorowanego odznaką „Zasłużony dla Miasta Ozorkowa,”
aktywnego działacza na rzecz obrony praw pracowniczych,
Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w OZPB „Morfeo” w Ozorkowie,

internowanego i osadzonego w więzieniu po wprowadzeniu stanu wojennego.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim składają

Burmistrz Miasta Ozorkowa
Jacek Socha

Przewodniczący Rady Miejskiej
Roman Kłopotcki

Radni Rady Miejskiej w Ozorkowie

Zalewa nas krew

– mówią mieszkańcy

OZORKÓW

Do ostrego konfliktu doszło w centrum miasta z powodu działającej, przy ul. Konstytucji 3 Maja, ubojni. Właściele działek położonych w bliskim sąsiedztwie zakładu, skarżą się na rzeźnię. Twierdzą, że z ubojni spuszczana jest krew na okoliczne pola. Dodają, że władze miasta pozwalają na to, aby ziemia była w ten sposób zanieczyszczana. - Nie wiemy już, gdzie mamy zgłosić się o pomoc - usłyszeliśmy od właścicieli domów położonych blisko ubojni.

samowolkę a władze miasta nie reagują - usłyszeliśmy.

Na pola graniczące z ubojnią weszliśmy od strony ul. Traugutta. Jeden z działających tam przedsiębiorców zaprowadził nas na tereny, które najbardziej ucierpiał z powodu działalności ubojni.

- Proszę spojrzeć. Nasze pola znajdują się w depresji. Właściciel rzeźni podwyższył swój teren o dobre trzy metry. Teraz wszystkie wody opadowe spływają na nasze działki.

Jolanta Ruszkowska, małżonka naszego rozmówcy, mówi, że podwyższenie terenu jest poważnym

działki, to powiedziała, że to na pewno nie jest z winy podwyższonego terenu ubojni. Stwierdziła, że... topią się lodowce.

Pani Jolanta dodaje, że z ubojni nielegalnie odprowadzane są na prywatne działki nieczystości.

- To ścieki przemysłowe, zmieszane z krwią. Mamy na to dowody, nagrane filmy i zrobione zdjęcia. Wyraźnie widać jak krew spływa z rury biegnącej z ubojni wprost na nasz teren. O sprawie poinformowaliśmy urząd miasta, ochronę środowiska, policję. Ale ścieki przemysłowe są nadal odprowadzane.

Mirosław Banducki, kolejny właściciel działki przylegającej do ziemi ubojni, mówi o bezprawnych działaniach właścicieli rzeźni.

- Na mojej działce rosły ponad 40-letnie drzewa. Zostały wycięte bez mojego pozwolenia na zlecenie ubojni. Poza tym wbijane są bezprawnie kolki graniczące i w ten sposób ubojnia poszerza swój teren. Na pewno tak tego nie zostawię - słyszymy.

Adam Łaskiewicz, współwłaściciel ubojni, zapewnia, że na wszystkie prace zakład posiada wymagane pozwolenia.

- Trzeba było wyciąć drzewa, bo rosły w pasie rowu melioracyjnego, który jest czyszczony i pogłębiany. Ten pas ziemi nie ma właściciela i dlatego pan Mirosław nie musiał być powiadomiony o tych pracach. Nikt nie zawłaszcza ziemi. To jakiś absurd. Nie wiem również nic o nielegalnym odprowadzeniu krwi na działki sąsiadów - twierdzi A. Łaskiewicz.

Oto informacja jaką uzyskaliśmy z urzędu miasta.

W związku z pismem mieszkańców ulicy Traugutta w Ozorkowie w sprawie podniesienia terenu przez właścicieli jednej z posesji przy ulicy Konstytucji 3 Maja, co spowodowało zalewanie przyległych posesji przy ulicy Traugutta, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie zmiany stanu wody na gruncie przedmiotowej działki. W celu zgromadzenia materiału dowodowego odbyły się wizje w terenie podczas których potwierdzono, iż teren w sposób istotny został podwyższony na nieruchomości od strony ulicy Konstytucji 3 Maja oraz ustalono, że zostanie zawarta ugoda przez strony co zostało zatwierdzone stosownym postanowieniem. Pomimo ugody w wyznaczonym terminie właściciele nieruchomości od strony ul. Konstytucji 3 Maja nie wykonali żadnych czynności do których się zobligowali, w związku z czym w celu uzyskania fachowej oceny zmiany stosunków wodnych na badanym terenie powołano biegłego z dziedziny hydrologii. Po przeana-



Właściele działek od strony ul. Traugutta twierdzą, że z ubojni wciąż płyną przemysłowe ścieki

lizowaniu opinii hydrologicznej i zebranych w sprawie dokumentów, wydana została decyzja nakazująca właścicielom gruntu - działek przy ulicy Konstytucji 3 Maja - wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom oraz innych robót ziemnych. Od powyższej decyzji właściciel spornej nieruchomości odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łodzi, które to decyzją z dnia 29 października utrzymało w mocy decyzje burmistrza Ozorkowa. Zarzuty o zaniżanie pod dywan i bezczynności burmistrza w tej sprawie są całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie właściciel nieruchomości od strony ulicy Konstytucji rozpoczął prace na działce stanowiącej własność Skarbu Państwa. Postępowanie to jest prowadzone przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu zgodnie z kompetencjami - czytamy w komunikacie magistratu.

Tekst i fot. (stop)



Mirosław Banducki przy jednym ze słupków na jego działce. - Właściciele ubojni nieprawnie grodzą teren i poszerzają w ten sposób swój teren - słyszymy od pana Mirosława



To zdjęcie zrobili państwo Ruszkowsy, którzy zapewniają, że na pola płynęła z ubojni krew

Telefon, który odebraliśmy w ubiegłym tygodniu ws. ubojni, był dramatyczny.

- Błagamy, przyjdźcie i pomóżcie nam. Życie przy ubojni to prawdziwy horror. Szefowie zakładu uprawiają

problemem. Ma żal do urzędniczki z ozorkowskiego magistratu, która - jej zdaniem - robiła sobie z tego problemu żart.

- Gdy urzędniczka przyjechała na miejsce i zobaczyła pozalewane



Jolanta Ruszkowska - „Teren został podwyższony o 3 metry. Dlatego jesteśmy zalewani”



W ubojni usłyszeliśmy, że wszelkie działania prowadzone są przez zakład zgodnie z prawem

Informacje o pedofilu obiegły miasto

OZORKÓW

Na przystankach autobusowych od kilku już miesięcy wiszą plakaty ze zdjęciem mężczyzny oraz jego imieniem i nazwiskiem, który rzekomo jest pedofilem. Mieszkańcy posiadający dzieci obawiają się o swoje pociechy. Zachodzą w głowę, kto rozwiesza takie informacje. Pytają, czy policja w tej sprawie wszczęła dochodzenie.

Nasz dziennikarz o plakatach z wizerunkiem rzekomego pedofila został powiadomiony podczas rozmowy z jedną z mieszkanki, przy ul. Starzyńskiego.

- Proszę się zainteresować tymi plakatami. Jestem matką i autentycznie boję się o swoje dziecko. Jeden z takich plakatów wisi tu niedaleko, na jednym z przystanków - usłyszeliśmy.

Faktycznie, już z daleka widać zdjęcie krótko ostrzyżonego młodego mężczyzny z dużym nagłów-

formował o tych plakatach - mówi komendant.

O plakatach poinformowaliśmy policję w Zgierzu.

- Nie ma żadnego oficjalnego zgłoszenia w tej sprawie, nie ma również osoby pokrzywdzonej, której wizerunek i dane osobowe zostały wykorzystane - informuje **Liliana Garczyńska**, rzecznik KPP w Zgierzu. - Jeśli będziemy mieli oficjalne zgłoszenie w tej sprawie, będzie można wszcząć czynności w tej sprawie. Policjanci będą mogli sprawdzić czy taki człowiek w ogóle istnieje, a co za tym idzie powiadomić go, że ktoś bez jego wiedzy i zgody umieszcza jego wizerunek.

Rzeczniczka zgierskiej policji dodaje, że policyjne dochodzenie będzie mogło również zostać wszczęte po artykule w Reporterze.

Z takiego obrotu sprawy są zadowoleni rodzice. Jedna z mam, z którą niedawno rozmawialiśmy,



W mieście rozwieszane są plakaty o pedofilu, rodzice boją się o dzieci

ma swoją hipotezę dot. plakatów. - Niektórzy mówią, że ten mężczyzna na plakacie naraził się koleśkom z grupy przestępczej. Miał podobno informować policję i być kapusiem.

Ze zdjęcia to chyba znam tego faceta. Wydaje mi się, że mieszka w centrum Ozorkowa - usłyszeliśmy. Do sprawy powrócimy.

(stop)



Na przystanku przyklejony jest plakat mężczyzny, rzekomego pedofila

Wiesław Rzącki, komendant komisariatu policji w Ozorkowie, od nas dowiedział się o plakatach.

- Póki co, do komisariatu nie zgłosiła się w tej sprawie żadna osoba. Nikt nas wcześniej nie in-

Niespokojnie na osiedlu przy Mielczarskiego

Najpierw pili alkohol, później weszli na rusztowania

OZORKÓW

To była bardzo niespokojna sobotnia noc dla mieszkańców osiedla w centrum miasta. Pijana młodzież wpadła na niecodzienny pomysł. Młodzi ludzie weszli bowiem na rusztowania jednego z modernizowanych bloków. Zaczęli po nich skakać, bluźnić... budząc zaspianych lokatorów.

Na osiedlu pojawił się nowy sklep monopolowy. Starsi ozorkowianie twierdzą, że to właśnie z winy łatwej dostępności do wysokoprocentowych trunków, na osiedlu jest coraz niespokojniej.

- Ta noc, to był jakiś horror. Krzyki, bluźnierstwa. Widziałam jak pijani młodzi ludzie siedzieli na środku ulicy, później przenieśli się na pobliskie boisko. Tam znów pili alkohol. Następnie skakali po rusztowaniach - słyszymy od pani Wandy, mieszkanki osiedla.

Andrzej Walkowski, jest gospodarzem bloku, przy którym ustawione są rusztowania.



Andrzej Walkowski jest gospodarzem bloku, przy którym ustawione są rusztowania po których biegali pijani młodzi ludzie

- To ogromne szczęście, że nikomu nic się nie stało. Pijana młodzież wchodziła dość wysoko na te rusztowania - mówi pan Andrzej, który przyznaje, że na osiedlu spokojnie nie jest.

Dozorca powiedział nam, że młodzież upodobała sobie szczególnie przyblokowane boisko i tereny tzw. osiedlowej góry. Odkąd jest nowy sklep monopolowy, przybyło butelek po alkoholu do sprzątania.

- Przecież alkohol można kupić nie tylko u nas - mówi **Anna Kujawska**, sprzedawczyni z monopolowego, która jest zaskoczona krytyką. - Na pewno my alkoholu małołatom nie sprzedajemy. Zresztą nie wiadomo, czy po tych rusztowaniach biegali pijani niepełnoletni.

Nadkomisarz **Liliana Garczyńska** z policji w Zgierzu informuje, że zatrzymano 3 mężczyzn w wieku 24 lat oraz jednego 32-latkę.

- Nie wiem, czy wcześniej ci zatrzymani skakali po rusztowaniach - przyznaje policjantka. - Gdy przyjechaliśmy na miejsce, pijani mężczyźni siedzieli na ulicy i zakłócali ciszę nocną. Zostali przewiezieni do zgierskiej komendy.

Tekst i fot. (stop)

Dlaczego zniszczyli chodnik?

OZORKÓW

Nowa kostka przy ul. Starzyńskiego została zerwana. Piesi pytają z jakiego powodu.

Dowiedzieliśmy się, że chodnik został rozkopany na zlecenie pobliskiego Polomarketu w porozumieniu z magistratem. W tym miejscu kładziona jest kanalizacja deszczowa.

wa. - Nie mogliśmy się wpiąć do sieci miejskiej, bo wtedy woda podczas dużych opadów zalewałaby ulicę. Dlatego robimy własną kanalizację. Oczywiście, po zakończeniu prac, kostka chodnikowa powróci na swoje miejsce. Zapewniam, że po robotach nie będzie śladu - mówi szef ekipy.

(stop)



Na osiedlu pojawił się nowy sklep monopolowy. Szczególnie starsi mieszkańcy krytykują to, że alkohol można kupić również w nocy

20-latek miał sporo szczęścia. Zatrzymał auto na drzewie

ŁĘCZYCA

Dwudziestoletni mieszkaniec Łęczycy stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na ogrodzenie, a następnie na drzewo. Na szczęście, nic poważnego mu się nie stało, ale musiał skorzystać z pomocy lekarzy.

Do zdarzenia doszło w Kwiatkówku, parę minut po 18.00. Podczas manewru wymijania, kierowca samochodu osobowego marki mazda „złapał” poboczne. Stracił panowanie nad kierownicą i wpadł z impetem na ogrodzenie pobliskiej posesji. Samochód się odbił i wylądował na rosnącym nieopodal drzewie. Na miejscu zjawili się pogotowie, które niezwłocznie udzieliło poszkodowanemu pomocy. Mężczyzna doznał lekkich obrażeń ciała, jego życiu



nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak ustaliła policja kierowca był trzeźwy.

- Prowadzone jest postępowanie, aby ustalić przebieg zdarzenia - mówi **Dariusz Kupisz** z KPP Łę-

czyca. - Szukamy również kierowcy drugiego samochodu.

W akcji trwającej ok. 44 minut wzięły też udział dwa zastępy straży pożarnej.

(berk)

■ Na podwójnym gazie

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy wyeliminowali z ruchu trzech nietrzeźwych kierujących. 26 października około godziny 8.00 w Chrzastówku patrol ruchu drogowego skontrolował stan trzeźwości rowerzysty. 63 - letni mieszkaniec gminy Daszyna miał w organizmie 0,6 promila alkoholu. Tego samego dnia po godzinie 13.00 mundurowi interweniowali w miejscowości Chwalborzyce, gdzie zatrzymali do kontroli drogową kierowcę mercedesa vito, który poruszał się tzw. „wężykiem”. 41- latek miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Kolejnym amatorem mocnych trunków okazał się 25 - latek z gminy Łęczycza, który w Wilczkowicach na łuku drogi 703 stracił panowanie nad pojazdem, dachował po czym zatrzymał się w rowie. Badanie stanu trzeźwości kierowcy peugeota wykazało, że miał on w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

KPP w Łęczycy

18-latek pobił i okradł 14-latkę

Do zdarzenia doszło 6 listopada około godz. 17. 50 w Zgierzu przy ul. Parzęczewskiej. Policjanci w rozmowie z małoletnim ustalili, że gdy wracał od kolegi w pobliżu garaży na ul. Parzęczewskiej spotkał dwóch znajomych. W ich towarzystwie stał również znany mu z widzenia 18 -latek, który w pewnym momencie chwycił za czapkę należącą do 14 -latka i założył na swoją głowę. Gdy ten próbował zatelefonować do rodziców sprawca wyrwał mu aparat z dłoni i schował do kieszeni. Dodatkowo kazał chłopakowi wyjąć wszystkie przedmioty, które ma przy sobie. Wystraszony gimnazjalista posłusznie wypełnił polecenie 18 -latka i wyjął m. in. 10 zł, które natychmiast podobnie jak telefon trafiło do kieszeni sprawcy. Gdy pokrzywdzony próbował odzyskać skradzione przedmioty, młody mężczyzna uderzył go w brzuch i zaraz po tym jak gdyby nigdy nic poszedł w swoją stronę. O tym incydencie funkcjonariuszy powiadomiła matka gimnazjalisty, która razem z nim przysłała do zgierskiej jednostki policji. Z uwagi na fakt, że do napaści doszło kilkadziesiąt minut wcześniej i istniała duża szansa na to, że sprawca może być jeszcze w gdzieś w okolicy, mundurowi postanowili zabrać



14-latkę do radiowozu i wspólnie rozejrzeć się za podejrzanym. Przy ul. Gołębiej zauważyli trzech młodych mężczyzn, wśród których znajdował się rozpoznany przez pokrzywdzonego sprawca. Policjanci sprawdzili ich dane personalne a przy wskazanym 18 - latku znaleźli skradzioną czapkę, telefon komórkowy i pieniądze. Z racji tego, że od wszystkich czuć było woń alkoholu, mundurowi postanowili zbadać ich alkomatem. Okazało się, że podejrzewany ma ponad 2 promile alkoholu

w organizmie, natomiast jego dwaj nieletni towarzysze w wieku 14 i 15 lat mają odpowiednio 0,40 promila i 0,58 promila. Nieletnich z budynku komendy odebrali opiekunowie, natomiast 18 -latek trafił na noc do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej za co kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. Materiały w sprawie nietrzeźwych nieletnich trafią do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

KPP w Zgierzu

Jeździł na podrobionym bilecie

ZGIERZ

4 listopada pracownicy miejskich usług komunikacyjnych w Zgierzu przeprowadzali kontrolę biletów w jednym z autobusów kursujących na trasie Łódź - Zgierz. Podczas sprawdzania biletu należącego do jednego z pasażerów zauważyli, że różni się on od oryginału. Poprosili mężczyznę o okazanie dowodu osobistego. Ten jednak odmówił tłumacząc, że zaraz wysiada, a bilet jest dobry, bo zakupił go w

sklepie. Kontrolerzy poinformowali mężczyznę, że jeśli nie poda swoich danych, to wezwą policję. I tak też się stało. Funkcjonariusze wylegitymowali pasażera i w związku z podejrzeniem podrobienia biletu, przewieźli do zgierskiej jednostki policji. Na miejscu podczas przesłuchania okazało się, że zatrzymany 59-latek posługiwał się podczas przejazdu autobusem wykorzystanym już wcześniej biletem, na który przed kolejną podróżą w miejsce wybitego przez kasownika numeru nanosił biały klej maskujący cyfry.

29-latek kradł stemple

Łęczycy policjanci wytypowali i przedstawili zarzut kradzieży stempli budowlanych 29 - latkowi.

Na początku października bieżącego roku śledczy przyjęli zawiadomienie o kradzieży 80 sztuk stempli budowlanych z pomieszczenia gospodarczego z jednej z posesji na terenie Łęczycy. Właściciel wartość strat wycenił na kwotę 400 złotych. Weryfikacja zebranego materiału dowodowego oraz doskonałe rozpo-

znanie środowiska przestępczego łęczyckich kryminalnych pozwoliło im wytypować sprawcę przestępstwa. 24 października 29 - letni złodziej usłyszał zarzut kradzieży drewnianych stempli budowlanych. W związku z tym, że działał w warunkach recydywy czyli powrotu do przestępstwa grozi mu wyższy wymiar kary niż przewidziane za ten czyn 5 lat pozbawienia wolności.

Info: policja

Handlowała „lewym” trunkiem



Dzielnicy z Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu zatrzymali 59 -letnią kobietę, która trudniła się sprzedażą nielegalnego alkoholu. Została złapana na gorącym uczynku podczas transakcji sprzedaży wysokoprocentowego trunku. Policjanci ze zgierskiego Rewiru Dzielnicy ustalili, że w jednym z mieszkań na Starym Mieście, kobieta handluje alkoholem. 7 listopada około godz. 12. 40 zapukali do jej drzwi i nakryli na gorącym uczynku jak sprzedawała procentową półlitrowkę klientce.

Zupełnie zaskoczona wizytą mundurowych nie protestowała, gdy policjanci konfiskowali nielegalny towar. 59 -latka została zatrzymana i przewieziona do jednostki policji w Zgierzu. Okazało się, że kobieta trudniła się tym procederem od około 8 miesięcy. Usłyszała już zarzuty z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi za co grozi jej kara grzywny oraz przepadek napojów alkoholowych oraz z ustawy o wyrobie napojów spirytusowych.

KPP w Zgierzu

Pożar w ŁZG. Zapaliły się sadze

ŁĘCZYCA

W czwartek na terenie ŁZG doszło do niegroźnego, aczkolwiek skutecznego pożaru. Na hali, podczas produkcji palet opałowych zapalił się wykorzystywany do tego surowiec. Prawdopodobnie z uwagi na niewłaściwy nadzór nastąpił wzrost temperatury i zapaliły się w kominie sadze. Z relacji świadków wynika, że komin zrobił się czerwony i buchnął z niego dym.

Widok napędził niezłego strachu mieszkańcom okolic, którzy z niepokojem obserwowali komin. Wezwano straż pożarną.

- O 1946 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze na hali produkcyjnej ŁZG. Po przybyciu na miejsce okazało się, że pracownicy opanowali sytuację. Nasze czynności ograniczyły się do sprawdzenia miejsca pod kątem przeciwpożarowym - mówi strażak.

Akcja zakończyła się po ok. 40 minutach.

(berk)

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!

☎ 24 253-59-67

✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCZU

ul. Sienkiewicza 31; 99-100 Łęczyca, tel. (0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Elektryk samochodowy

Wykształcenie średnie techniczne, mile widziane uprawnienia do eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci elektrycznych, mile widziane doświadczenie min 2 lata w branży samochodowej
GRUAU POLSKA Sp. z o.o.
Daszyna 29a
99-107 Daszyna
e-mail: gruaup@gruaup.pl

Monter

GRUAU POLSKA Sp. z o.o.
Daszyna 29a
99-107 Daszyna
e-mail: gruaup@gruaup.pl

Pakowacz

Zdolności manualne
Biznes Partner S.A.
Ul. Narutowicza 7/9
90-117 Łódź
tel. 509 402 382

Szwaczka

Umiejętność szycia na stębnówce, bądź overlock. Pracodawca zapewni możliwość przyuczenia się
PPHU „OLA FASHION”
Łęka 15B
99-120 Piątek
tel.: 602 584 564

Kierowca autobusu
Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób, rok praktyki w zawodzie
MARQS Usługi Autokarowe
Marek Flejszman
Topola Królewska 22
99-100 Łęczyca
tel.: 663 735 708

Operator maszyn

Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORG Sp. z o.o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysłać pocztą elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Spawacz MIG/MAG

Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORG Sp. z o.o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysłać pocztą elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Magazynier

Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORG Sp. z o.o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysłać

pocztą elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Załadunkowy

Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORG Sp. z o.o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysłać pocztą elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Ślusarz-monter

Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORG Sp. z o.o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysłać pocztą elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Elektryk

Wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 kV, uprawnienia do eksploatacji urządzeń instalacji, sieci gazowych, kotłów wodnych, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
Schranner Polska Sp. z o.o.
Ul. Lotnicza 21G
99-100 Łęczyca
tel.: (24) 721 02 27

Operator młota hydraulicznego

Wykształcenie min. zawodowe, preferowane techniczne, znajomość obsługi maszyn produkcyjnych, mile widziane doświadczenie zawodowe w obsłudze młotów hydraulicznych, umiejętność czytania rysunku technicznego, sumienność, dokładność
Schranner Polska Sp. z o.o.
Ul. Lotnicza 21G
99-100 Łęczyca
tel.: (24) 721 02 27

Operator koparko-ładowarki

Uprawnienia do obsługi koparko-ładowarki, prawo jazdy kat. C
Wa-Trans Wacławski Wiesław
Ul. Kutnowska 82
99-120 Piątek
tel.: 601 075 778

Specjalista ds. planowania i przygotowywania produkcji

Wykształcenie wyższe o specjalności: zarządzanie/ zarządzanie i inżynieria produkcji/ logistyka lub pokrewne, doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym
Progres Sp. z o.o.
Ul. Narutowicza 25

90-117 Łódź

Praca w Łęczycy.
tel.: 697 818 383

CV należy wysłać na adres e-mail: lukasz.zuber@grupaprogres.pl

Kierowca kategorii C+E

Wykształcenie podstawowe, umiejętność i uprawnienia do prowadzenia pojazdów, prawo jazdy kat. C+E
TONI SPEDITION Sp. z o.o.
Cedrowice 35
95-035 Ozorków
tel.: (42) 270 14 00

Kierowca kat. C+E

Wykształcenie zasadnicze o kierunku kierowca/mechanik, umiejętność kierowania samochodami ciężarowymi, prawo jazdy kat. C+E, 2 lata doświadczenia zawodowego.
Gielda Rolna „ZOLA”
Ignaczak Sp. J.
Ul. Wschodnia 4
99-335 Witonina
tel.: 604 160 803

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B
Blachotrapez Sp. z o.o.
Ul. Ozorkowskie Przedmieście
99-100 Łęczyca
tel.: 509 004 286
e-mail: awojdyła@blachotrapez.eu

Pracownik fizyczny sortowni

Manpower Group Sp. z o.o.
Dobra k/ Strykowa
95-010 Stryków
tel.: 600 562 213

Sprzedawca

Wykształcenie zawodowe – sprzedawca, obsługa komputera i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
„Społem” PSS Mazur
Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel. 24 721 24 82
e-mail: pssmazur@op.pl

Oferty pracy-zamknięte:

Kierowca kat. C-magazynier
Prawo jazdy kat. C, uprawnienia do przewozu rzeczy
Informacja pokój nr 1 lub 2

Kosmetyczka

Wykształcenie zawodowe, umiejętność wykonywania manicure
Informacja pokój nr 1 lub 2

Specjalista ds. eksportu

Wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy kat. B, średni poziom znajomości języka angielskiego
Informacja pokój nr 1 lub 2

OGŁOSZENIA DROBNE

Kolekcjoner kupi motocykle wsk, wfm, shl, junak itd. auta 125p, 126p, syrena, polonez, części i literaturę tel. 697-38-48-16

Sprzedam przyczepę campingową – tanio tel. 698-514-708

Sprzedam działkę budowlaną 1800 m2- Leszcze k\ stacji CPN tel. 604-733-429

Niedrogo zajmę się dzieckiem lub osobą starszą tel. 693-116-697

Sprzedam dom z działką w Ozorkowie tel. 606-393-620

Oddam w dobre i kochające ręce dwa urocze szczeniaki. Pieski w tej chwili mają 2 m-ce. Proszę o kontakt. Ozorków tel. 665 159 407

Sprzedam nową łuskarę do bobu tel. 669-840-370

Sprzedam działkę położoną w gminie Góra św. Małgorzaty. Przy działce prąd, woda, kanalizacja tel. 601-281-212

Sprzedam kuce szetlandzkie chodzą w siodle i zaprzęgu tel. 600-411-253

Sprzedam używane burty w stanie dobrym. Wymiary burt to 450 cm x 50 cm. (4 sztuki). Burty są bez uchwytów, dlatego można je zamontować jako nadstawki do przyczepy lub rozrzutnika. Cena do negocjacji tel. 731 236 543

Sprzedam nowy dom przy trasie Łęczyca – Piątek, ewentualnie zamiana na bloki tel. 601-281-212

Sprzedam działkę w Grabowie o powierzchni 1,66ha i wymiarach 45x370m. Teren płaski bez nasadzeń. Słup linii średniego napięcia i transformator w odległości 140m od granicy działki Klasa ziemi V i VI. Dojazd do działki drogą gminną. Tel. 509 709 050

Sprzedam felgi aluminiowe Opel o rozmiarze 14" i rozstawie śrub 4x100, 5,5JX14H2 Et49. Felgi nie są produkcji chińskiej tylko Made in Germany dzięki uniwersalnemu rozstawowi śrub 4x100 mogą pasować do modeli aut wielu znanych marek. Są opony zimowe i wielosezonowe firmy Vredestein o rozmiarze 165/65 R14 Grubość bieżnika na jednych oponach to około 5,5mm-6,5mm. Możliwość

dowozu w inne miejsce po ustaleniu kosztu transportu. Istnieje również możliwość wysyłki kurierem tel. 781 676 122

Sprzedam ławę stolik Ikea, kolor venge. Posiada wnęki po obu stronach. Na metalowych nogach. Długość 153 cm, wysokość 36 cm, szerokość 50 cm. Bardzo efektownie wygląda, szczególnie w nowoczesnych wnętrzach. Stan - bardzo dobry, brak widocznych śladów użytkowania. Wykonany z drewna, nie MDF. Preferowany odbiór osobisty ze względu na gabaryty i ciężar. Tel. 601 331 046

Sprzedam drukarkę Producent HP Model Photosmart C4580 (Q8401B) Wymiary 434 x 290 x 162 [mm] Waga 5.06 [kg] Komunikacja Wi-Fi oraz USB 2.0 Inne pamięć 32 MB, czujnik papieru, czytnik kart pamięci, wyświetlacz LCD Maks. szybkość druku mono - 30 str./min. Maks. szybkość druku kolor - 23 str./min.. Stan Idealny, Sprawna 100%, Sprzedaje bez tuszu, Brak oryginalnego opakowania, ODBIOR TYLKO OSOBISTY tel. 607 915 101

Sprzedam aniołki wykonane szydełkiem na zamówienie., posiadają zawieszki, wysokość ok 11 cm. Bardzo ładnie prezentują się na choince tel. 606 361 135

Posiadam do sprzedania piękną Alfę Romeo z końca 2003 roku oryginalny M-Jet 175 KM. Samochód posiada bardzo mocny, bezawaryjny i oszczędny silnik diesla. Autko jest bardzo zadbane zarówno w środku jak i na zewnątrz. Posiada także bardzo bogate wyposażenie w skład którego wchodzi min. ABS, ASR, kontrola trakcji, klimatyzator dwustrefowy, poduszki powietrzne, komputer pokładowy, el. i podgrzewane lusterka, 4x el. szyby, multifunkcyjna kierownica, skórzaną tapicerkę, centralny zamek z pilotem, nagłośnienie Blaupunkt, zmieniarę Cd Clarion, wspomaganie kierownicy, piękne aluminiowe felgi z nowymi oponami i wiele innych. Samochód został sprowadzony z Niemiec i jest już po wszystkich opłatach celno skarbowych. Kupujący otrzymuje fakturę i jest zwolniony z opłaty skarbowej. Wszystkie formalności uproszczone do minimum. Polecam i zapraszam. 99-100 Łęczyca woj. Łódzkie tel. 507-960-977

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

CENNE ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA



W X kolejce łódzkiej klasie A grupy II Górnik 1956 Łęczyca podejmował na własnym boisku drużynę Orła II Parzęczew. Po zaciętym meczu gospodarze pokonali Orła 2:1 (0-1).

W sobotnie popołudnie piłkarze obydwu drużyn stworzyli ciekawe spotkanie. Jak na derby przystało był to mecz walki od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego. Od początku spotkania to łączycanie przejęli inicjatywę. Pierwszą groźną sytuację w 8 minucie stworzył duet Pałczyński - Pacałowski. Po podaniu tego pierwszego „Bodzio” znalazł się w bardzo dobrej sytuacji, ale jego strzał bronił golkiper Orła. W kolejnej akcji po dośrodkowaniu z rzutu różnego strzał Michała Sobczaka ponownie bronił bramkarz gości. Gdy się wydawało, że bramka dla łączycan to tylko kwestia czasu, to

przyjezdni w 13 minucie wyszli na prowadzenie. Jeden z zawodników Orła został sfaulowany na połowie drużyny Górnika. Po dośrodkowaniu na pole karne, bramkarz zielono-czarnych niepewnie interweniuje i Tunezyjczyk Safouan Bahrour strzałem głową do pustej bramki zdobywa gola. Kolejne minuty meczu to gra głównie w środkowej części boiska. Do ciekawej sytuacji dochodzi w 40 minucie. Obronca łączycan, jak się później okazało w jak najbardziej prawidłowy sposób interweniuował w swoim polu karnym. Lecz pierwsza decyzja sędziego głównego to rzut karny. Po dyskusjach piłkarzy obu drużyn, arbiter główny konsultuje się z sędzią bocznym i nie boi się zmienić swojej decyzji. Brawo dla całej trójki sędziowskiej. Pokazali, że można w trakcie meczu konsultować swoje decyzje i wydawać sprawiedli-

we decyzje. Pierwsza połowa kończy się prowadzeniem Orła 1-0.

Jak się można było spodziewać od początku drugiej połowy meczu górnicy się wzięli ostro do pracy. Jednak ich strzały nie mogły znaleźć drogi do bramki Orła. W 64 minucie wreszcie łączycanom udaje się doprowadzić do remisu. Na rajd lewą stroną boiska decyduje się Michał Sobczak i ogrywając kilku zawodników wyklada piłkę Bogdanowi Pacałowskiemu - jest 1-1. Siedem minut później jest już 2-1 dla łączycan. Z około 20 metrów Paweł Pałczyński decyduje się na bardzo silny strzał z rzutu wolnego, który w pierwszej chwili broni bramkarz Orła, ale robi to tak niefortunnie, że futbolówka i tak wpadła do siatki. Górnik po objęciu prowadzenia próbował jeszcze kilkakrotnie podwyższyć wynik meczu, a zawodnicy z Parzęczewa doprowadzić do remisu. Wynik już nie uległ zmianie.

GÓRNIK 1956 ŁĘCZYCA - ORZEŁ II PARZĘCZEW 2-1 (0-1)

13' 0-1 Safouan Bahrour

64' 1-1 Bogdan Pacałowski

71' 2-1 Paweł Pałczyński

GÓRNIK 1956 ŁĘCZYCA : A. Żemigala, M. Sobczak, Pieleśiak (Ferszt), Jarczyński, Łuczak (Kubiak), Michałowski, Lewandowski (Błachowicz), Maśliński, Góra (B. Sobczak), Pacałowski, Pałczyński

Trener: Dariusz Karasiński

tekst i fot. Paulina Kuzera



Z ostatniej chwili...

Bzura zdobyła punkt z Rząśnią

Bzura walczyła dzielnie, ale nie udało się odnieść zwycięstwa nad drużyną Czarnych Rząśnia. To już drugi kolejny taki emocjonujący mecz w Ozorkowie. Kibice z pewnością, nie mogli narzekać...

Bzura Ozorków- Czarni Rząśnia 2:3

Wygrana za trzy punkty



ŁĘCZYCA

Po jednostronnym pojedynku, drużyna Bzury zdobyła trzy punkty w meczu z AKS-em UŁ Łódź.

AKS UŁ Łódź- Bzura Ozorków 0:3 (12:25, 20:25, 17:25)

Skład Bzury:

Wójcik, Poinc, Piasecki, Chałupnik, Wdowiak, Bartczak - Antosiak(l) oraz Gajdzicki

Drużyna gospodarzy to nie była ta sama drużyna co w zeszłym roku, bez kilku zawodników m.in. Kamila Wójcika, Rafała Grabarczyka, Wojciecha Blomberg. Jednak w zeszłym sezonie na boisku rywala również Bzura była górą, sprawiając niespodziankę. W ekipie gości zagrało za to kilku zawodników, którzy w zeszłym sezonie reprezentowali drużynę Bzury: Biernacki, Terka, Łoś, (lub reprezentowali dwa sezony temu) Kuron.

Mecz zaczął się od skutecznej akcji gospodarzy, jednak później tylko Bzura grała na swoim poziomie i osiągnęła ogromną przewagę, którą dowiezła do końca i wygrała 25:12.

Drugi set odważnie zaczęli gospodarze prowadzili 8:5, ale później doszli do głosu siatkarze gości. Ten set był najbardziej wyrównany. W końcówce do głosu doszli gospodarze i zmniejszyli zwycięstwo Bzury do wyniku 25:20.

Set trzeci przebiegał pod dyktando Bzury. Bardzo dobrze spisywali się siatkarze w bloku, jednak kilka błędów z przechodzących piłek i w przyjęciu zmniejszyło rozmiary zwycięstwa Bzury i ostatecznie set zakończył się wynikiem 25:17 i cały mecz 3:0

AKS UŁ Łódź- Bzura Ozorków 0:3 (12:25, 20:25, 17:25)

skład Bzury:

Wójcik, Poinc, Piasecki, Chałupnik, Wdowiak, Bartczak - Antosiak(l) oraz Gajdzicki

tekst i fot. mksbzura.pl



Szkoła z Góry Św. Małgorzaty w Finałach Wojewódzkich

Drużyna dziewcząt Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Górze Św. Małgorzaty reprezentowała powiat łęczycki w mistrzostwach województwa łódzkiego w sztafetowych biegach przełajowych

W zawodach uczestniczyło 12 zespołów z województwa, dziewczęta przebiegły dziewięć zmian przekazując sobie pałeczkę, po zaciętej rywalizacji wywalczyły szóste miejsce minimalnie przegrywając awans do zawodów ogólnopolskich do których zakwalifikowało się 5 pierwszych drużyn. Najlepszym zespołem okazała się Szkoła Sportowa z Aleksandrowa Łódzkiego.

Drużyna dziewcząt:

Katarzyna Oleska
Patrycja Miszczak
Natalia Graczyk
Aleksandra Rakowska
Martyna Rydczak
Daria Olejniczak
Katarzyna Adamiak
Anna Jaros
Kinga Nowak

Jestem bardzo zadowolony z osiągnięcia dziewcząt na zawodach, pierwszy raz brały udział w tak dużej imprezie jak finały wojewódzkie w sztafetowych biegach przełajowych i osiągnęły tak wielki sukces - mówi opiekun drużyny **Andrzej Wąsiołek**.

Tekst i fot. UG



Nowy
Tygodnik
Regionalny

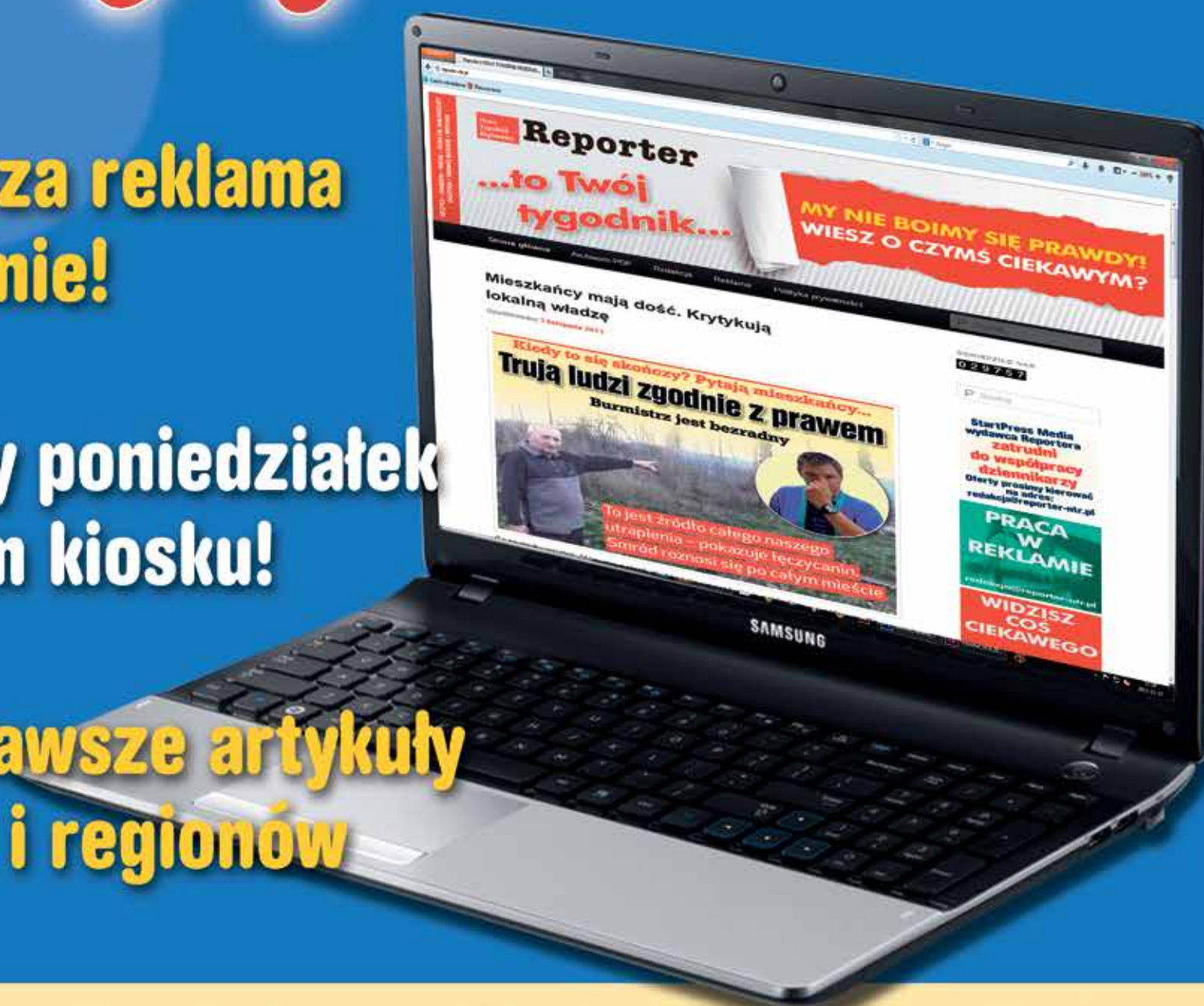
Reporter

Bliziej Ciebie

**Najtańsza reklama
w regionie!**

**W każdy poniedziałek
w Twoim kiosku!**

**Najciekawsze artykuły
z miast i regionów**



www.reporter-ntr.pl • e-mail: redakcja@reporter-ntr.pl

tel. 24 253-59-67